

SKARŻYPYTA

– Jurek, bo ja się nudzę!

– Co? – Jurek podniósł nieprzytomne oczy znad książki.

– Nudzę się! Jurek, ja chcę żebyś się ze mną pobawił.

– Baw się sama – starszy brat wzruszył ramionami. [...] Kasia nie miała zamiaru ustępować bratu. Jakże Jurek może czytać, kiedy ona się nudzi? Jurek jest niedobry, jest zupełnie paskudny... Kasia bardzo nie lubi zostawać z nim sama w domu. Że też rodzice nad tym się nie zastanowią, tylko idą sobie, jakby nigdy nic, do kina. A może już wracają? Pobiegnęła do otwartego okna, wyjrzała na ulicę. Działo się tam wiele ciekawych spraw. [...] A to co znowu? Piosenka?

Śpiewała ją maszerująca ulicą niewielka grupa harcerzy. Na samym przedzie – Kasia aż oddech wstrzymała na chwilę – na przedzie szedł mały, chudy chłopiec z żółtym bębniem, na którym wybijał takt pałeczkami: Ra – ta – ta – tam, Ra – ta – ta – ta – tam...

Wszyscy ludzie patrzyli się tylko na niego, zatrzymywali się nawet: tak poważnie i dumnie kroczył. Oczy Kasi zapaliły się wielkim zachwytem. O, gdyby tak ona mogła maszerować z bębniem, najważniejsza z całego oddziału, najważniejsza z całej ulicy! [...] I Kasia z wielkiego zmartwienia, że nie ma żółtego bębniaka, znów przypomniawszy sobie o Jurku. [...]

– Rodzice kazali, żebyś się mną zajmował – wrzasnęła rozzłoszczona Kasia. – Ja wszystko powiem mamie i tatusiowi, jaki ty jesteś, ja im powiem, żeby cię zbili!

Tego już było za dużo. Jurek z całej siły trzasnął książką w stół.

– Zabieraj się smarkata, bo ci takie lanie sprawię, że popamiętasz!

– Uaaaa! – rozwrzeszczała się Kasia. Zasłoniła twarz rękami, żeby brat myślał, że płacze, ale zerknęła na niego przez rozstawione palce.

– No, czego beczysz? – spytał Jurek bezradnie. – Przecież ci nic złego nie zrobiłem.

– A właśnie, że zrobiłeś. Wszystko powiem, wszystko powiem.

– Skarżypyta! – Jurek szarpał się niecierpliwie, a że w odpowiedzi Kasia pokazała mu język, brat z kolei trzepnął ją lekko w rękę. Teraz rozpląkała się na dobre, z chlupaniem, ze łzami – nie dlatego, żeby ją ręka zabolęła, tylko z ogromnej złości.

– Nie cierpię ciebie! – zatupała nogami.

I nagle zamek w drzwiach zazgrzytał: wrócili rodzice. [...] Kasia wypadła z wielkim hałasem. Na całe mieszkanie rozległ się jej płaczliwy głos:

– Jurek mnie bił i krzyczał na mnie! [...] Mama tymczasem weszła do pokoju, stanęła przy Jurku.

– Jak mogłeś synku...

Chłopiec zerwał się z krzesła, podniósł obie ręce do góry chcąc coś zawołać. Mama ociężałym ruchem osunęła się na krzesło; była bardzo blada, pod oczami miała ciemne cienie i taka była zmartwiona... Jurek wolno opuścił ręce w dół.

– Ja ... ja już nie będę tak, mamusiu. Nie będę – powiedział cicho przez zaciśnięte zęby.

Mira Jaworczakowa, fragment książki *Oto jest Kasia*

IV. Spośród podanych przymiotników podkreśl te, którymi można określić cechy charakteru Kasi.

* szlachetna * kapryśna * uczynna * złośliwa * miła * przekorna * samolubna *
* niedobra * pracowita * zgodna * zazdrosna * dzielna * gościnna * uparta *

V. Ułóż zdania z rozsypani wyrazowej.

* tylko * o * myślała * Kasia * sobie. *

.....

* opieki * pobawić się * brata. * nawet * i żądała * Nie * sama * potrafiła *

.....

VI. Co Twoim zdaniem powinna zrobić Kasia, żeby Jurek chciał pobawić się z nią?
Napisz 3 zdania na ten temat.

.....

.....

.....

VII. W miejsce kropek wpisz wyrazy z ramki.

*** mnie * ją * siebie * mu * tobie * jej ***

zaufałam

uderzył

oddał

nie cierpię

wrzasnęła

zostaw